

Dwa ciernie w boku Obamy

6 września 2015

Cokolwiek by się nie stało, Waszyngton wygra w Syrii ponieważ USA prowadzą nie jedną, ale dwa rodzaje polityki wobec tego kraju. Albo nastąpi pokój i prezydent Obama zbierze pochwały za sukces negocjacji z Iranem, albo Syryjska Republika Arabska zostanie zniszczona i będzie okupowana przez NATO, które wraz z kilkoma generałami USA będzie chwalone za powstrzymanie rozlewu krwi. Thierry Meyssan ujawnia kulisy tego dwoistego podejścia, a w szczególności intrygę wymyśloną przez zastępcę Sekretarza Generalnego ONZ ds. Polityki.

Wdrożenie porozumienia Waszyngton-Teheran z 14 lipca 2015 zależy głównie od zdolności prezydenta Obamy do przekonania swoich obywateli, a zwłaszcza członków Kongresu i swojego rządu, by je zaakceptowali. Musi jednak zmierzyć się z dwiema przeszkodami.

GRUPA PETRAEUSA

Z jednej strony istnieje siła polityczna stojąca za projektem Juppé-Wrighta stworzenia Sunnistanu i Kurdystanu po obu stronach granicy syryjsko-irackiej skupiona wokół generała Dawida Petraeusa, wcześniej dyrektora CIA aż do dnia reelekcji Obamy, a obecnie głównego eksperta funduszu inwestycyjnego Kohlberg Kravis Roberts. Do grupy tej zalicza się jego były zastępca generał John Allen, będący teraz specjalnym wysłannikiem prezydenta do walki z Daesz oraz była Sekretarz Stanu i obecna kandydatka Partii Demokratycznej, Hillary Clinton. Petraeus cieszy się również poparciem pewnych Republikanów jak John McCain, przewodniczący senackiej komisji sił zbrojnych, czy krezus rynku nieruchomości i główny kandydat do nominacji tej partii – Donald Trump.

W końcu lipca gen. Allen został zaproszony na Forum Bezpieczeństwa Instytutu Aspen, gdzie powiedział w sekrecie

dziennikarzom z New York Times o swoim porozumieniu z Turcją w sprawie utworzenia strefy buforowej w północnej Syrii. Zaszokowany tą decyzją, będącą pogwałceniem karty ONZ, redaktor naczelny Eric Schmitt poświęcił pierwszą stronę swojego pisma by o niej napisać [1]. Jednak po kilku dniach wzajemnie sprzecznych oświadczeń Waszyngton i Ankara zdementowały tę wiadomość [2]. Zaraz potem Biały Dom rozjaśnił swoje stanowisko: priorytetem jest walka przeciw Daesz w sojuszu z „umiarkowanymi rebeliantami syryjskimi” i z YPG (kurdyjską formacją marksistowsko-leninowską). Choć Turcja otrzymała oficjalne przyzwolenie na atakowanie tureckiego odłamu YPG, to została poproszona by tego nie robiła [3].

29 lipca „armia” 60 wyszkolonych przez CIA „umiarkowanych rebeliantów syryjskich” wkroczyła na terytorium Syrii by wyznaczyć pozycje Daesz do zaatakowania przez koalicję [przeciwko Państwu Islamskiemu]. Ale Al-Kaida została wcześniej powiadomiona i zaatakowała „rebeliantów” biorąc do niewoli 20 z nich, wraz z ich dowódcą pułkownikiem Nadimem Hassanem. Zdrady mogła dopuścić się tylko armia USA.

Aczkolwiek Turcja była pierwszym podejrzanym, oskarżenie przeniosło się przeciw USA po gwałtownych zaprzeczeniach tymczasowego premiera Ahmeta Davutoğlu [4]. Któż inny w siłach zbrojnych USA mógł się dopuścić tej zdrady, jeśli nie grupa generała Allena?

Posunięcia gen. Allena doprowadziły do poważnego incydentu pomiędzy Pentagonem a turecką armią. Oficer łącznikowy armii tureckiej przy CAOC (połączone centrum operacji powietrznych i kosmicznych) wystosował ostrzeżenie zaledwie 10 minut przed nalotem sił tureckich w Iraku, narażając zarówno kurdyjskich kadetów jak i ich amerykańskich instruktorów ćwiczących w tym rejonie [5]. Ścieżka wybrana przez prezydenta Erdoğan, o ile jego partia AKP utrzyma się przy władzy, może prowadzić do załamania relacji Waszyngton-Ankara [6].

Poza tym te incydenty skłoniły Pentagon by poprosić CentCom o

sprawdzenie szeroko rozpropagowanych na Bliskim Wschodzie oskarżeń wobec koalicji o wspieranie Daesz zamiast prowadzenia bombardowań. Agencja Wywiadu Wojskowego DIA przy okazji skrytykowała manipulowanie raportami CentCom [7]. Wydaje się, że w CentCom dowodzi kolejny były współpracownika gen. Petraeusa, generał Lloyd James Austin III.

GRUPA FELTMANA

Następnym problemem Obamy jest Sekretariat Generalny ONZ. Nie wiadomo do końca jakie siły stoją za Ban Ki-moonem, bardzo zajęтым zarabianiem pieniędzy dzięki swojemu stanowisku. Co innego jeśli chodzi o jego zastępcę d/s Polityki Zagranicznej Jeffreya Feltmana.

Nim stał się on międzynarodowym urzędnikiem publicznym był ambasadorem USA coraz bardziej specjalizującym się w zagadnieniach Bliskiego Wschodu. Wysłano go m.in. na placówki w Izraelu, Iraku (gdzie kierował sprawami partii Kurdystanu) i Libanie (gdzie narzucał swoje pomysły rządowi Sinior). Cieszył się szczególnym zaufaniem ówczesnej Sekretarz Stanu Condoleezy Rice, odbywał z nią cotygodniowe wideokonferencje, następnie został nominowany przez nową Sekretarz Stanu Hillary Clinton do pracy z Rice w Waszyngtonie by nadzorować całą politykę dotyczącą Bliskiego Wschodu.

W 2005 Jeffrey Feltman zorganizował zamach na byłego premiera Libanu Rafika Hariri, potem stworzenie komisji śledczej Detleva Mehlisa oraz Międzynarodowego Trybunału Specjalnego dla Libanu. Ta hybrydowa konstrukcja została sformowana w celu skazania prezydenta Libanu Emile Lahouda oraz prezydenta Syrii Baszara Al-Assada na podstawie opłaconych fałszywych zeznań. Oskarżenie załamało się, gdy prawda wypłynęła na jaw. Na obecnym stanowisku Feltman nadal zwalcza Syrię oraz Iran.

Po przybyciu do ONZ, tuż przez pierwszą konferencja genewską w/s Syrii, Feltman uczynił wszystko co w jego mocy by sabotować porozumienia swojej ojczyzny USA z Rosją, a potem

dołączył do siły Petreusa by pchnąć Francję do rozniecenia wojny przeciw Syrii na nowo. Stworzył plan całkowitej i bezwarunkowej kapitulacji Syryjskiej Republiki Arabskiej: jej suwerenność ma być zniesiona, konstytucja anulowana, prezydent zwolniony z pełnionych obowiązków, zgromadzenie narodowe rozwiązane, 120 przywódców aresztowanych, osadzonych i skazanych, dyktoriał wywiadu wojskowego, dyktoriały bezpieczeństwa politycznego i generalnego zdekapitowane i rozwiązane, „więźniowie polityczni” zwolnieni a działania anty-terrorystyczne wstrzymane.

Po klęsce misji Lakhdara Brahimi Feltman poprosił Ban Ki-moon o nominowanie Włocha Steffana De Mistury jako wysłannika do Syrii. Feltman i dyplomata-elegant De Mistura zetknęli się pierwszy raz w Iraku, potem zacieśnili więzy podczas misji w Libanie. Włoski dyplomata spotykał się też często z Petraeusem i Allenem jako wysłannik Sekretarza Generalnego ONZ do Afganistanu.

Konferując z różnymi stronami konfliktu, rozdając uśmiechy na prawo i lewo, Stefan De Mistura ugiął się w końcu pod presją Feltmana, który zaskoczył swoimi planem dla Syrii. 29 lipca 2015 Włoch razem z Ban Ki-moonem zaproponował szerokie zarysy „jego” planu „pokoju” na forum Rady Bezpieczeństwa, nie przedstawiając jednak nic na piśmie [8]. Uprzejmie poprosili Radę o nacisk na strony konfliktu by podpisały się pod tymczasowym porozumieniem, i pozostawili ją samą sobie. W rzeczywistości plan miał na celu wycofanie się Rady ze swoich prerogatyw, zmuszenie Syryjskiej Republiki Arabskiej do podpisania mglistego tekstu pozwalającego NATO na okupację, oraz dające pp. De Misturze, Feltmanowi i Banowi mandat by zorganizować kapitulację Syrii w myśl procesu uszczegółowionego przez Feltmana w 2012.

Ten zręczny manewr prawie się powiódł gdyż 17 Sierpnia Rada Bezpieczeństwa przyjęła dziwną deklarację (nie rezolucję) popierającą stanowisko De Mistury [9]. Wbrew praktyce tekst był najpierw dyskutowany niepublicznie przez pięć mocarstw.

Rosja bojąc się tajnych konszachtów zdecydowała się głosować „tak”. Obawa dotyczyła ewentualnych posunięć Waszyngtonu poza Radą Bezpieczeństwa i ramami prawa międzynarodowego. Jednak ambasador Wenezueli Rafael Ramírez, nieobecny podczas przygotowywania deklaracji, powodowany ostrożnością zgłosił dwa zastrzeżenia: po pierwsze deklaracja genewska z 2012 [10], poparta przez wszystkich, właściwie stanowi pogwałcenie karty ONZ; po drugie nie wystarczy zadeklarowanie walki z terroryzmem, trzeba także pomóc Syryjskiej Republice Arabskiej zwalczać Al-Kaidę i Daesz, należy zatrzymać przemyt broni dla tych organizacji oraz tworzenie i aktywizowanie grup pseudo-rebeliantów.

Zatem to stary druh Hugo Cháveza, a nie alianci, nadaje na tych samych falach co prezydent Barack Obama.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Pokój na Ziemi

Źródło: VoltaireNet.org

PRZYPISY

[1] „Turkey and U.S. Plan to Create Syria „Safe Zone” Free of ISIS”, Anne Barnard, Michael R. Gordon & Eric Schmitt, „The New York Times”, 27 July 2015, <http://www.nytimes.com/2015/07/28/world/middleeast/turkey-and-us-agree-on-plan-to-clear-isis-from-strip-of-northern-syria.html>.

[2] „Syrie, rhétorique et vérité”, Thierry Meyssan, Réseau Voltaire, 10 août 2015, <http://www.voltairenet.org/article188390.html>.

[3] „Washington interdit à Ankara de frapper les Kurdes de Syrie”, Réseau Voltaire, 13 août 2015, <http://www.voltairenet.org/article188415.html>.

[4] „Turkey Denies Allegations it Tipped Off Al Qaida Abductors”, Mitchell Prothero, McClatchy, 25 August 2015,

<http://www.mcclatchydc.com/news/nation-world/world/middle-east/article32378286.html>.

[5] „Frictions entre le Pentagone et son allié turc”, Réseau Voltaire, 15 août 2015, <http://www.voltairenet.org/article188435.html>.

[6] „America’s Dangerous Bargain With Turkey”, Eric S. Edelman, The New York Times, 27 August 2015, <http://www.nytimes.com/2015/08/27/opinion/americas-dangerous-bargain-with-turkey.html>.

[7] „Pentagon Accused of Skewing Intel on War Against ISIS”, Mark Mazzetti, Matt Apuzzo, „New York Times”, 25 August 2015, <http://www.nytimes.com/2015/08/26/world/middleeast/pentagon-investigates-allegations-of-skewed-intelligence-reports-on-isis.html>.

[8] „Débat du Conseil de sécurité sur la Syrie (rapport De Mistura)”, Réseau Voltaire, 29 juillet 2015, <http://www.voltairenet.org/article188418.html>.

[9] „Réunion du Conseil de sécurité sur la Syrie (déclaration présidentielle)”, Réseau Voltaire, 17 août 2015, <http://www.voltairenet.org/article188491.html>.

[10] „Communiqué final du Groupe d’action pour la Syrie”, Réseau Voltaire, 30 juin 2012, <http://www.voltairenet.org/article174865.html>.